

Fatima

„Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu”

„Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu” – ten fragment z 12 rozdziału Apokalipsy św. Jana Apostoła dobrze ilustruje wydarzenie, które spotkało trójkę dzieci na ubogiej prowincji Portugalii dokładnie stulecie temu. A trzeba przypomnieć, że czasy nie należały do najspokojniejszych. Europa od trzech lat była pogrążona w okrutnej wojnie, która zakończyła ostatecznie wiek XIX i otwierała kolejny, który tworzył się na wzruszonych fundamentach. Rok 1917 każdy z dzisiejszych historyków uzna za przełomowy, decydujący o losie nie tylko I wojny światowej, ale o kształcie całego ładu tkwiącego korzeniami właśnie w tym czasie. Sama arena wielkiego duchowego wydarzenia – Portugalia – była nieokrzepłą republiką noszącą na sobie świeże plamy królobójstwa podnosząc gwałtownie wszystkie aspekty świeckości.

To właśnie ten moment – 13 maja 1917 roku – Maryja objawia się po raz pierwszy trójce prostych dzieci – Franciszkowi i Hiacyncie Marto oraz Łucji dos Santos. W ten sposób transcendencja zaczyna brać udział w immanencji – świat nadprzyrodzony wkracza w historię. I to w jakim momencie! To nie przypadek – jak można sądzić – że objawiania fatimskie przypadają na najważniejszy czas formujący oblicze XX

stulecia. Jest już po rewolucji lutowej w Rosji, w skutek której Mikołaj II abdykował, a napięta sytuacja na froncie wschodnim pogłębiała chaos w dawnym cesarstwie. Pokój na kontynencie w tym momencie dziejowym jest jeszcze odległą perspektywą. Wielkie armie toczą okrutne boje na polach bitew, krusząc siły własnych państw i społeczeństw. Można śmiało uznać, że czasy są arcy polityczne, wywrotowe, a w *imaginariu* ówczesnego człowieka niepodobna dostrzec choćby iskry nadziei na boską interwencję.

Maryja realizuje jednak plan boski – wchodzi w historię, ale w sposób niezwykle subtelny: gdzieś na krańcach wielkiego świata, nie stając przed możliwymi i bez prostych recept na trawiące bolączki ówczesnych narodów – można wyczuć brzmienie betlejemskiej nuty. Przesłanie, które przekazuje w przeciągu sześciu miesięcy zawiera trzy elementy, które są tajemnicami powierzonym małym pasterzom. A zatem jakie kwestie podnosi Matka Boża w tym niespokojnym świecie? Pierwsza wskazuje na konsekwencje grzechu – piekło. Ktoś mógłby rzec z lekkim przekąsem, że przecież to żadna tajemnica – wszak każdy chrześcijanin zna nauczanie o tej prawdzie wiary – a zatem gdzie tu szukać nowości?! Jednak nie da się zaprzeczyć, że był to moment, w którym pamięć o realnych konsekwencjach winy zaczęła wymykać się szerszemu poznaniu – stoimy u progu nauczania o „pustym piekle”, które pobrzmiewa silnie do dzisiaj. Kolejna z tajemnic wpisuje się i potwierdza niedawno przecież ogłoszony dogmat o niepokalanym poczęciu Maryi, jednocześnie wskazuje na rolę zadośćuczynienia. W dzisiejszym odbiorze wiary prawdy zepchnięte i zapomniane – gdzież grzech, gdzież pokuta i zadośćuczynienie? Te prawdy dla współczesnych mogą wydawać się skandalem, gdy przechadzamy się spokojnie chcąc pozostać w oderwaniu od konsekwencji własnych czynów. Innym aspektem II tajemnicy fatimskiej jest wołanie o nawrócenie Rosji – czy to przypadek, że odbywa się ono właściwie w

przededniu przewrotu bolszewickiego? Trzecia tajemnica – najbardziej zagadkowa – do dziś budzi silne emocje i wywołuje gwałtowne reakcje, jest jednak pewną wizją zmagania Kościoła i jego misji wchodzenia na własną golgotę – bez fanfar i pomponów, a z pokorą męczeństwa.

Objawienia fatimskie niewątpliwie zapładniają wyobraźnię nie tylko katolików, ale i poszukiwaczy tajemnic, ukrytego przesłania czy rychłego armagedonu. Zagładanie za zasłonę, by dostrzec ukryte, stale towarzyszy takim wydarzeniom jak objawienia prywatne. W naszym tygodniku chcielibyśmy, jednak ukazać jak orędzie fatimskie wpisane jest w boski ogląd historii – poprzez wkraczanie w jej bieg. Historia zbawienia posiada swoje ważne momenty, gdy Bóg ingeruje w sposób nadprzyrodzony w czas i przestrzeń, aby odsłonić swój zamysł, czy też nakłonić do nawrócenia. Czy Fatima poprzez swoje przesłanie stanowi przykład ingerencji Boga w dzieje? Czy istnieje teologia polityczna orędzia? Dlaczego Maryja objawia się światu? To są kwestie, które chcemy postawić w centrum tego numeru.

Jan Czerniecki

Redaktor naczelny



O. prof. Jacek Salij OP: Kościół wobec objawień prywatnych



Grzegorz Górny: Fatima zmienia historię



Gołębiowski: Panna łaskawa, groźna jak zbrojne oddziały



Ks. Prof. Wojciech Zyciński SDB: Nadprzyrodzone wizje w Kościele



Aleksandra Murzańska: Fenomen objawień fatimskich



Abp Tarcisio Bertone: Fatima - najbardziej profetyczne z objawień nowożytnych



O. Prof. Grzegorz Bartosik: Objawienia w Fatimie są znakiem danym naszej epoce



Jan Paweł II: Orędzie Fatimy wzywa do nawrócenia i przemiany życia



Benedykt XVI: Prorocka misja Fatimy dla zbawienia świata



Kongregacji Nauki Wiary: Normy postępowania w rozeznawaniu domniemanych objawień



MECENASEM
TEOLOGII
POLITYCZNEJ
CO TYDZIEŃ
JEST PZU

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego